

Sygn. akt II CZ 58/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa T. K.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Lasom Państwowym Nadleśnictwu  
w Ł., Wojewodzie [...], Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych  
i Autostrad - oraz Powiatowi P.  
o zadośćuczynienie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 30 października 2013 r.,  
zażalenia pozwanego Skarbu Państwa  
na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 kwietnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając do rozstrzygnięcia w  
orzeczeniu kończącym sprawę w instancji wnioski o przyznanie  
kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

T. K. żądał od Powiatu P. oraz Skarbu Państwa, wskazując jako jednostki reprezentacyjne - Lasy Państwowe, Nadleśnictwo, Wojewodę oraz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, których doznał w zderzeniu prowadzonego przez niego samochodu z łosiem przechodzącym przez drogę krajową nr 14.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 16 czerwca 2011 r. oddalił powództwo, natomiast Sąd Apelacyjny wyrokiem z 22 grudnia 2011 r., uwzględniając częściowo apelację powoda, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Lasy Państwowe, Nadleśnictwo w L., Wojewodę [...] oraz Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad na rzecz powoda kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2011 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, ponadto oddalił apelację w pozostałej części, odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania. Sąd Apelacyjny uwzględnił powództwo na podstawie art. 417<sup>2</sup> k.c., uznając, że skoro państwo zdecydowało się na zwiększenie populacji łosia, to w wyjątkowych okolicznościach, a takie wystąpiły w sprawie, ponosi odpowiedzialność za szkody na osobie wywołane przez te zwierzęta.

Sądy obu instancji wykluczyły możliwość przypisania Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez każdą ze wskazanych przez powoda jednostek, odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c., uznając, że źródłem szkody nie były bezprawne działania lub zaniechania z zakresu wykonywania władzy publicznej.

Na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał, że zastosowanie art. 417<sup>2</sup> k.c. jako podstawy zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia powinno być poprzedzone zidentyfikowaniem zdarzenia, które jako działanie lub zaniechanie mające cechy wykonywania władzy publicznej

może być uznane za źródło szkody. Określenie takiego zdarzenia jest niezbędne także ze względu na konieczność wskazania jednostki organizacyjnej osoby prawnej, której można przypisać działanie lub zaniechanie stanowiące przyczynę powstania szkody.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił wyrok Sądu Okręgowego w odniesieniu do Skarbu Państwa co do kwoty 60 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 r. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S.

W zażaleniu od tego wyroku pozwany Skarb Państwa zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego zastosowanie wskutek bezzasadnego uznania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sporu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając zażalenie na orzeczenie sądu drugiej instancji o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, nie publ., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, nie publ., z dnia

9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ., z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, nie publ., z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, nie publ., z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13, nie publ. i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, nie publ.).

Dokonując oceny wyłącznie w tak ograniczonym zakresie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę po raz pierwszy i wydając wyrok reformatoryjny stwierdził, że źródłem szkody było „objęcie całoroczną ochroną łosia, jako gatunku zagrożonego”. Sąd Najwyższy, uchylając ten wyrok uznał, że takie wskazanie, nie stanowi zdarzenia, z którym należy łączyć odpowiedzialność którejkolwiek z jednostek organizacyjnych pozwanego Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną powodowi, a ponadto wskazał, że Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił na czym miał polegać związek między ochroną populacji łosia przez państwo a wypadkiem drogowym spowodowanym przez wejście tego zwierzęcia na drogę, po której jechał powód. Dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art.417<sup>2</sup> k.c. między szkodą a działaniem funkcjonariusza musi istnieć - podkreślił Sąd Najwyższy - przynajmniej taki związek, który wskazuje, że szkoda jest konsekwencją konkretnego zachowania i nie mogłaby powstać bez czynności identyfikowanej jako jej źródło. Skoro Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo powództwo, doszukiwał się tego źródła w „objęciu przez Państwo całoroczną ochroną łosia, jako gatunku zagrożonego”, to rzeczą Sądu Apelacyjnego było wskazanie zdarzenia mieszczącego się w tej dziedzinie działania Państwa, które można by zakwalifikować jako źródło szkody. Sąd Najwyższy stwierdzając, że „określenie takiego zdarzenia jest niezbędne także z uwagi na konieczność wskazania na jednostkę organizacyjną osoby prawnej zdolnej do ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej, której działania lub zaniechanie ma być przypisane” niczego nie przesądził z punktu widzenia właściwej reprezentacji Skarbu Państwa.

Gdyby okazało się że określenie takiego zdarzenia wiąże się z koniecznością udziału jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, która nie brała udziału w sprawie, dopiero wtedy zaistnieje potrzeba dokonania oceny, czy konieczność zapewnienia Skarbowi Państwa możliwości obrony jego praw przez właściwą jednostkę organizacyjną, uzasadnia uchylene wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Uzasadnieniem do podjęcia takiego orzeczenia może być także, oceniony jako zasadny, wniosek takiej jednostki o powtórzenie w całości postępowania dowodowego. Innymi słowy, na etapie postępowania, w którym wydany został zaskarżony wyrok, brak było podstaw do stwierdzenia, że z powodu nierozpoznania istoty sprawy zachodzi konieczność uchylecia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Dodać należy, że Sąd Apelacyjny, mimo podjęcia szerokich rozważań w starannie opracowanym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie ustrzegł się sprzeczności w swym wywodzie, twierdząc z jednej strony, że Sąd pierwszej instancji dokonał merytorycznej oceny roszczenia powoda o zadośćuczynienie w płaszczyźnie art. 417<sup>2</sup> k.c., z drugiej zaś strony uznał, że istota sprawy nie została rozpoznana, a ponadto wady własnego (wcześniej wydanego) orzeczenia wytknięte przez Sąd Najwyższy bezpodstawnie odniósł do orzeczenia Sądu Okręgowego.

Już tylko ubocznie dodać należy, że zaakceptowanie oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny, że istota sprawy nie została rozpoznana przez Sąd Okręgowy, stanowiłoby zdezwuowanie wyroku Sądu Najwyższego, który przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, nie zaś Sądowi Okręgowemu. W judykaturze wyrażony został trafny pogląd, że jeżeli Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej od orzeczenia sądu drugiej instancji, uchylając to orzeczenie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi, nie zaś sądowi pierwszej instancji, a w sprawie nie ujawniły się żadne takie okoliczności faktyczne i prawne, które nie byłyby znane Sądowi Najwyższemu i mogłyby uzasadniać ocenę, że zmieniła się istota rozpoznawanej sprawy, to sąd drugiej instancji w ponownie prowadzonym postępowaniu apelacyjnym powinien zmierzać do wydania orzeczenia reformatoryjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13, nie publ.).

Sąd Najwyższy, nie stwierdzając którejkolwiek z przesłanek usprawiedliwiających wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku kasatoryjnego, uchylił ten wyrok, pozostawiając do rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego (art. 398<sup>15</sup> § 1 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

